

# Niedobór witaminy B1 wśród zwierząt to powszechne zjawisko

14 grudnia 2016

Po przebadaniu tysięcy małży, ptaków i ryb promieniopłetwych z 45 regionów półkuli północnej biolodzy stwierdzili, że niedobór witaminy B1 (tiaminy) jest o wiele bardziej rozpowszechniony niż dotąd sądzono.

Zespół z Uniwersytetu Sztokholmskiego oraz innych instytucji badawczych z Europy i Ameryki Północnej podkreśla, że w dłuższej perspektywie czasowej negatywne konsekwencje dla zdrowia i rozmnażania doprowadzą do zmniejszenia liczebności i zaniku populacji. Naukowcy zauważyli ponadto, że niedobory tiaminy cechuje m.in. zmienna intensywność w czasie i przestrzeni.

„Symptomy mogą się pojawić w danym rejonie na rok bądź dłużej, potem znikają na jakiś czas i powracają” – wyjaśnia prof. Lennart Balk.

Autorzy publikacji z pisma Scientific Reports badali omułki jadalne (*Mytilus edulis*), edredony zwyczajne (*Somateria mollissima*), węgorze europejskie (*Anguilla anguilla*) i amerykańskie (*Anguilla rostrata*), łososie atlantyckie (*Salmo salar*) oraz trocie wędrowne (*Salmo trutta*). Niedobory witaminy B1 wykrywano za pomocą analiz chemicznych i biochemicznych.

Efekty biochemiczne (reakcje biomarkerowe) wiązały się ze skutkami wtórnymi: upośledzeniem wzrostu i płodności, zmianą wielkości wątroby, nieprawidłową chemią krwi, częstszymi zakażeniami pasożytniczymi, zmianą zachowania czy spadkiem wytrzymałości pływackiej.

Podstawowym celem badania jest odkrycie przyczyny niedoboru

(np. w jaki sposób pojawia się ona w ekosystemie). Biolodzy uważają, że to nieprawdopodobne, by niedobór był wywołany zaburzeniami fosforylacji w komórkach. Wg nich, wyniki wskazują raczej na niewystarczającą ilość witaminy B1 w pokarmie.

„Na obecnym etapie nie możemy wykluczyć, że niedobór tiaminy jest tak poważny, że w znacznym stopniu przyczynia się do wymierania wielu gatunków zwierząt na całym świecie” – podsumowuje Balk.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: EurekaAlert.org

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)